

XIV Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 10,24-33): Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. Wystarczy, jeżeli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeżeli pana domu przezwali Belzebubem, o ile bardziej jego domowników tak nazwiesz. Wićcie się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówicie wam w ciemności, powtarzajcie na światle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!

Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedajecie dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaż nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście waleńniejsi niż wiele wróbli. Do każdego wićcie, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprzec przed ludźmi, tego zaprzec i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

«Uczeń nie przewyższa nauczyciela»

P. Raimondo M. SORGIA Mannai OP
(San Domenico di Fiesole, Florencia, Włochy)

Dzisiaj, Ewangelia zachęca nas do refleksji na temat nauczyciel-uczeń: «Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana» (Mt 10,24). Na ludzkim polu nie jest niemożliwe, by uczeń przewyższył tego, który go nauczył abc z jakiejś dziedziny. W historii znajdujemy przykłady jak Giotto, który prześciga swego mistrza Cimabue, lub Manzoni Opata Pieri. Ale klucz do najwyższej mądrości jest tylko w rękach Człowieka- Boga, i pozostali mogą uczestniczyć w niej, rozumiejąc ją na różnych poziomach: od wielkiego teologa świętego Tomasza z Akwinu do dziecka

przygotowującego się do Pierwszej Komunii. Możemy dodać różnorodne ozdoby, ale nigdy nie będzie czymś istotnym, co by wzbogaciło rzeczywistość wartości doktryny. Wprost przeciwnie, możemy popaść w herezję.

Musimy być ostrożni robiąc mieszanki, które mogą zakłócać i wcale nie wzbogacać istotę Dobrej Nowiny. «Powinniśmy wstrzymać się od przysmaków, ale bardziej powinniśmy pozostać na czczo od błędów», mówi święty Augustyn. Pewnego razu przekazano mi ksiżkę o Aniołach Stróżach, gdzie pojawiają się doktryny ezoteryczne, jak metempsychoza, niezrozumiała potrzeba odkupienia, która wpłynęła negatywnie na te dobre i potwierdzone w dobrze duchy.

Dzisiejsza Ewangelia otwiera nam oczy na niezaprzeczalny fakt, że apostołowie czasami są niezrozumiali, napotykają przeszkody lub nawet są prześladowani za zdeklarowanie się jako naśladowcy Chrystusa. Życie Jezusa było nieprzerwane służyć w obronie prawdy. Jeżeli Jego nazywano „Belzebub”, nie dziwi, że w przypadku sporów, w starciach kulturowych, czy konfrontacjach telewizyjnych, jesteśmy oskarżani o zacofanie. Wierności Chrystusowi Nauczycielowi jest najwyższym uznaniem, którym moglibyśmy się pochwalić: «Do kogoś wiacie, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie» (Mt 10:32).